

na numeru  
**3000 mk.**Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 60,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 85,000

poza Łódź egz. 3300

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

**XXVI r.****istnienia****Redakcja i Adm.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp

Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

**Łódź.**

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI**

Czwartek, dnia 13 września 1925 r.

## LITWA PRZYGOTOWUJE ZBROJNY NAPAD NA WILNO.

**Kłajpeda miejscem zbrojeń przeciw Polsce.**

KRÓLEWIEC 12.9 (AW) Terytorjum Kłajpedy jest miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce. Organizują się tam trzy oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wilno. Na czele tych oddziałów stoi generał von Leming. Żołnierze noszą mundury litewskie, lecz są to Niemcy. Oficerowie są oficerami w służbie czynnej

niemieckiej. W oddziałach tych panuje duch nawskroś monarchistyczny.

KRÓLEWIEC 12.9 (AW) W organizacji niemieckich oddziałów w Kłajpedzie przewodniczy znany baron von Broderick, który ściągą do swych szeregów arystokratów nadbałtyckich. Udało mu się pozyskać baronów Krüderera i Ölcke. Broderick wy-

zyskuje swe stosunki z firmami Kruppa, Stinnesa i innych dla organizacji dostaw dla tych oddziałów.

GDANSK 12.9 (AW) Baron von Broderick i jego otoczenie organizują dostawy dla armji litewskiej. Transporty broni, ekwipunku i koni już się rozpoczęły. Idą one na Litwę przez port Kłajpedzki.

## W przededniu rokowań niemiecko-francuskich.

**Rozmowa Stresemanna z ambasadorem francuskim.****Polityka angielska w kłopotach... a Ameryka pomocą służyć nie chce.**

BERLIN 12.9 (PAT) Rozmowa kanclerza Stresemanna z ambasadorem francuskim wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych. Na giełdzie nastąpiła zwyżka franka, która utrzymała się po zamknięciu giełdy. Marka niemiecka spadła na 25 centymów na milion. W kołach dyplomatycznych potwierdzają, że rozmowie berlińskiej nie idzie o krok dyplomatyczny, ani o początek rokowań, lecz narazie o sondowanie gruntu dla przyszłych pertraktacji.

LONDYN 12.9 (PAT) Dyplomatyczny sprawozdawca Daily Telegraph pisze, że rząd angielski będzie musiał wkrótce rozstrzygnąć, jaką ma obrać politykę w razie, gdyby bierny opr. w Zagłębiu Ruhry zaniechano i rokownia francusko-niemieckie miały się zacząć. Dla rządu angielskiego otwierają się trzy alternatywy: 1) Anglja może obstawać przy ogólnym uregulowaniu sprawy reparacyjnej przez państwa sprzy-

mierzono. 2) Anglja może bezpośrednio i osobiście pertraktować z Niemcami. 3) Anglja może wrócić do polityki izolacji, zrzec się swej raty reparacyjnej i żądać zato pełnej zapłaty długu.

WASZYNGTON 12.9 (PAT) Rząd amerykański zaprzecza wiadomościom, jakoby otrzymał od rządu francuskiego i angielskiego propozycję, wyrażającą się w okazaniu pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych w rozstrzygnięciu kwestji odszkodowań. Amerykańskie sfery rządowe uważają, że obecna sytuacja polityczna w Europie polepszyła się.

BERLIN 12.9 (AW) Według doniesień dzienników niemieckich koła polityczne francuskie oświadczają, że francuski minister robót publicznych Letroquer w najbliższych dniach udaje się do Berlina, celem omówienia z Rządem Niemieckim sprawy okupacji Ruhry. Koła rządowe niemiec-

kie podają, że o podróży tej nic im nie wiadomo.

BERLIN 12.9 (AW) „New York Times” zapewnia, że w nowojorskich kołach przemysłowych kraja pogłoski, iż międzynarodowa finansjera rozpatruje obecnie pożyczkę dla Niemiec w wysokości 1 mld dolarów. Pożyczka doszła by do skutku w razie osiągnięcia porozumienia francusko-niemieckiego w sprawie zagłębia Ruhry. Jedną czwartą części pokryć mają banki amerykańskie. Jako gwarancja żądany jest majątek przemysłowców niemieckich. Projektuje się również ustanowienie specjalnego kontrolera Ligi Narodów, zadaniem którego byłby dozór nad wydatkami z tej pożyczki.

BERLIN 12.9 (AW) Według wiadomości Daisburga władze okupacyjne od 16 bm. znoszą zakaz przekraczania granicy między terytorjum okupowanym a terytorjum Rzeszy.

## Sprawa Rjeki będzie pokojowo załatwiona.

**Ani Włochy ani Jugosławja nie życzą sobie pośrednictwa.**

WIEN 12.9 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu: Pasicz oświadczył przedstawieliom prasy, iż jest zadowolony ze swej wyty w Francji. Rozmowa jego z Poincarem dotyczyła ogólnej sytuacji europejskiej w szczególności zaś sprawy Rjeki oraz pożyczki francuskiej w wysokości 300 milionów franków. Premier odbył konferencję z ambasadorem włoskim, baronem Avezzani z konferencji odniósł wrażenie, że sprawa Rjeki da się rozwiązać pokojowo.

Ważnym jest, że sprawa Rjeki da się rozwiązać pokojowo.

RZYM 12.9 (PAT) Włoskie koła polityczne wypowiadają się stanowczo przeciw jakemukolwiek pośrednictwu w sprawie Rjeki. Twierdzą, iż sprawa ta winna być uregulowana bezpośrednio między Jugosławją a Włochami. Według informacji prasy jugosłowiańskiej, koła polityczne przypisują rozmowie Pasicza z Poincarem tendencyjne,

znaczenie.

Wczoraj rozeszły się w Rzymie pogłoski, że Jugosławja starać się będzie o odroczenie terminu w sprawie Rjeki, wyznaczanego na 15-go bm.

BIAŁOGRÓD 12.9 (PAT) Rada ministrów pod przewodnictwem Pasicza omawiała sprawę Rjeki oraz możliwość wznowienia bezpośredniej wymiany zdań między rządem włoskim i jugosłowiańskim.

### SOWIETY POMAGAJĄ JAPONJI.

MOSKWA 12.9 (PAT) W rozmowie z dziennikarzami japońskimi oświadczył Czierin, że związek republik sowieckich pragnie okazać pomoc Japonji, oraz, że dąży do przywrócenia normalnych stosunków. Związek republik gotów jest na nowo podjąć rokownia uważa jednak za konieczne, by północny ahalin został opróżniony.

### SEN. MONIE ZA UZNANIEM ROSJI SOWIECKIEJ.

PARYŻ 12.9 (PAT) Sénator francuski de Monzie powrócił z Rosji w wywia-

dzie z „Excelsiorem” oświadczył, że Francja powinna uznać politykę Rosji. Senator de Monzie twierdzi, że sfery rządzące obecnie w Rosji, pragnąc zbliżenia do Francji, gotowe są uczynić wszelkie ustępstwa, aby osiągnąć uznanie Rosji sow. Francji.

Zapisy na

### kursa szoferskie

przyjmuje Szkoła Samochodowa Polskiej Y. M. C. A. Al. Kościuszki Nr. 63, między godz. 4-8 po południu. 1781sl

Zapisy na kursa językowe:

angielski, francuski i niemiecki

(początkowo i średnio)

kursu handlowe

przyjmuje Sekretariat Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 243, między 4-9 po poł. 1783s

Być członkiem T-wa „Rozwój” to święty obowiązek każdego Polaka i Polki. Biuro T-wa mieści się przy ul. Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9-ej rano do 8-ej wiecz.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

## WZROST KOSZTÓW. UTRZYMANIA.

\*) Komisja dla ustalenia wzrostu drożyzny przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustaliła na dzisiejszym posiedzeniu, że przeciętny wzrost kosztów utrzymania rodziny złożonej z 4 osób w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia wynosi 24—45 proc.

## OBRADY KLUBU PARLAMENTARNEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

\*) Dziś rano rozpoczęły się w sejmie obrady klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji, nad obecną sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju.

## ZNOWU FAŁSZYWE WIADOMOŚCI.

\*) Wobec artykułów, jakie ukazały się w prasie codziennej w Warszawie i we Lwowie pod tytułem „Oszust na stanowisku wice-ministra reform rolnych”, ministerstwo reform rolnych stwierdza, że osoba Eszenbacha, false hr. Korwin Mielewskiego nie jest mu znana, i że nikt z ramienia ministerstwa reform rolnych nie wchodził w żadne pertraktacje z rzekomym hr. Korwin Mielewskim w celu zaoferowania mu stanowiska w ministerstwie, i że tembardziej podpisanie jego nominacji na te stanowisko nie miało nigdy miejsca. Artykuły w powyższych dziennikach, wiążące osobę rzekomego hr. Korwin Mielewskiego z ministerstwem reform rolnych są zupełnie nie prawdziwe.

## DYSPROPORCJA MIĘDZY CENAMI PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH I ROLNYCH.

\*) Minister Gościński w rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschodniej, podkreślił rażąca dysproporcję, zachodzącą między poziomem cen na produkty przemysłowe a rolne. Wskazuje na to wskaźnik cen hurtowych za miesiąc sierpień, który dla produktów przemysłowych wynosił 95 tysięcy, dla żyta zaś tylko 30 tysięcy, dla jęczmienia 26 tys., podczas gdy w styczniu roku bieżącego, według wskaźnika ogólnego 5.400.000 wskaźnik cen żyta przekraczał 7.000.000. Dziś cena korca żyta jest bliska cenie korca węgla. Fakt ten wywołuje silny ferment wśród producentów rolnych, którzy za zboże nie są w stanie zaspokoić swych potrzeb. Powstają więc silne konieczności ekonomiczne wprowadzenia większej równowagi w cenach między produktami wsi i miasta. Co się tyczy spraw eksportu, to żadna oficjalna decyzja jeszcze nie istnieje. Minister rolnictwa prowadzi i przygotowuje odpowiednie materiały statyczne. Materiały zdają się naogół niewątpliwie stwierdzać istnienie nadwyżki przewozowej po pokryciu za potrzebowania rynku wewnętrznego.

## Z ostatniej chwili.

## ARESZTOWANIE MORDERCÓW MISJI WŁOSKIEJ.

RZYM 12,9 (PAT) „Epoca” donosi, o aresztowaniu w okolicach Janiny 8 venizelistów, oskarżonych o udział w morderstwie, dokonany na oficerach włoskich. Dzienniki utrzymują, iż nieuniknionem jest aresztowanie greckiego pułk. Botzarisa; członka komisji granicznej oraz członka komitetu epirótów. Według informacji dziennika, przywódca stronnictwa antyvenizelistów powraca do Aten.

## SŁUSZNE WYRZUTY.

LWÓW 12,9 (AW) W środę rano Minister Przemysłu i Handlu Szydłowski zwiedził Targi Wschodnie, gdzie przejrzał dokładnie ekspozycję wszelkich gałęzi przemysłu.

Firmy łódzkie, zdaniem ministra wykazały niezrozumienie dla własnej sytuacji gospodarczej, pomijając tak potrzebny środek propagandy, jakim są Targi Wschodnie. Narzekania na złą koniunkturę i brak rynku zbytu są zdaniem Ministra, argumentem dla tem intensywniejszego obsadzenia Targów Wschodnich, które dają

## Redukcja banków w Niemczech.

Marka niemiecka pozostaje środkiem płatniczym.

BERLIN 12,9 (AW) Motywy wyjaśniające projekt stworzenia Banku dla waluty złotej, który został przyjęty na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, stwierdzają, że chociaż zadaniem Banku będzie puszczenie w obieg waluty złotej, to jednak paiperowa marka będzie równie ważnym środkiem płatniczym obok waluty złotej. Prace nad organizacją banku rozpoczną się mają w najbliższych dniach. Bank będzie instytucją zupełnie samodzielną i niezależną od Ministra finansów a pozostająca w kontakcie tylko z Bankiem Rzeszy. Jako podkład dla waluty złotej mają służyć zapasy złota posiadane przez Bank Rzeszy, dewizy i weksle towarowe. Rząd Rzeszy będzie starał się drogą odpowiednich zarządzeń uniezależnić Bank od wpływów państwowych.

W przyszłości nastąpi konwersja paiperowej marki niemieckiej na nową walutę złotą.

BERLIN 12,9 (PAT) Omawiając rozporządzenie komisarza dewizowego w sprawie ograniczenia liczby banków dewizowych, pismo „Vorwärts” że ograniczenie to ma na celu uczynienie rynku dewizowego bardziej przejrzystym oraz usprawnienie kontroli banków. Banków było dotychczas 5000. Liczba ta zostanie zredukowaną do 300-tu.

Według informacji dzienników, akcja oczyszczenia giełdy została już rozpoczęta.

BERLIN 12,9 (PAT) Z kół urzędowych komunikują, że wszelkie pogłoski o zamierzonym porzuceniu marki papierowej jako środka płatniczego, są nieprawdopodobne. Przeciwnie, marka papierowa utrzyma nad al swe znaczenie jako środek płatniczy, a rząd niemiecki uczyni przygotowania aby kurs jej podtrzymał.

## Włochy ewakuują Korfu.

PARYŻ 12,9 (PAT) Posiedzenie konferencji ambasadorów, zwołane na wczoraj po południu, zostało odroczone do dnia dzisiejszego, ponieważ przedstawiciele państw sojusznicych nie otrzymali jeszcze od swych rządów instrukcji.

dotyczących przedewszystkiem sprawy ewakuacji Korfu przez wojska włoskie.

RZYM 12,9 (PAT) „Epoca” donosi, iż statki greckie, znajdujące się na Korfu odplynęły, zabierając uchodźców ze Smyrny.

## Minister Szydłowski o przemyśle polskim.

POLSKA NIEPODLEGŁA MUSI MIEĆ PRZEMYSŁ ROZWINIĘTY WE WSZYSTKICH GAŁĘZIACH.

LWÓW 12,9 (AW) We środę wieczorem odbyła się zapowiadana konferencja Ministra Przemysłu i Handlu Szydłowskiego z szeregiem osób ze świata handlowo-przemysłowego. Otwierając konferencję zabrał głos p. Minister, oświadczając, że w czas swego krótkiego istnienia na polu przemysłowym — Polska zrobiła wiele.

Produkcji węglowej osiągnięto 92 proc. produkcji przedwojennej, w innych gałęziach przemysłu stopień produkcji przedwojennej został osiągnięty lub przewyższony. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się energia polska, która wyraża się w inicjatywie przemysłowej, której pomógł spadek marki i tania robocizna.

Przemysł czeka na nowe trudności, mówi minister, bowiem cena robocizny dochodzi do przedwojennej a wydajność pracy zmniejszyła

się o 30 proc. od wydajności przedwojennej. Środki techniczne są również niedostateczne i niedość udoskonalone. Omawiając program swej działalności, Minister zaznaczył, że Polska dla swej niepodległości musi mieć przemysł rozwinięty we wszystkich gałęziach, aby na wypadek wojny kraj mógł wystarczyć sam sobie. Minister będzie dążył do tego, aby rozwinięte gałęzie przemysłu których doświadczył brak. Przemysł musi być dostosowany do polityki finansowej. Państwo wystawia przemysłowi zadania dość trudne czasami, lecz Minister postara się, aby były rozłożone na wszystkie sfery. W polityce przemysłowej kieruje się p. Minister zasadą, że wywóz może być dokonywany tylko produktów przemysłowych a nie surowych.

najlepszą możliwość zdobycia nowych rynków zbytu dla polskiej produkcji tekstylnej. Wycofanie przemysłu włókienniczego z Targów Wschodnich, jest według Ministra połączone ze znaczną szkodą prestiżu gospodarczego całego państwa.

## SPÓR MIĘDZY RZĄDEM SAKSONSKIM I RZĄDEM RZESZY.

BERLIN 12,9 (AW) Odbyła się tu konferencja prezesa ministrów saksońskich Zeignera z członkami gabinetu Rzeszy, celem likwidacji sporu między rządem saksońskim a ministrem Reichswary Gesslerem. Narady nie dały żadnego wyniku. Zeigner żąda ustąpienia Gesslera.

## MUSSOLINI O SYTUACJI ZEWNĘTRZNEJ.

RZYM 12,9 (PAT) Na posiedzeniu rady ministrów Mussolini oświadczył, że sytuacja zewnętrzna przedstawia się w następujących zarysach:

Zatarg włosko-grecki wchodzi w fazę wypełniania sankcji ustalonej przez konferencję ambasadorów, która faktycznie streściła tylko żądania zawarte w pierwszym ultimatum włoskim. W sprawie Bjeki pozwolę sobie przypom-

nieć — mówi Mussolini, ostanie wypadki!

Dnia 31 sierpnia komisja parytetyczna zakończyła swe prace i rezultaty przesłała oburząco rządowi. Wówczas rząd włoski notyfikował rządowi w Belgradzie, że dnia 11 września należy sprawę zakończyć. Zaznaczam że pomimo opieki i pomocy rządu włoskiego, Bjeka znajduje się ciągle w stanie ogromnych niedomagań materialnych i moralnych.

## Chronika telegraficzna.

kt) Według wiadomości z Lizbony onejże nocy aresztowano 8 członków radykalnej partji, którzy planowali zamach na prezesa denta ministrów.

kt) Piąta komisja Ligi Narodów przyjęła wczoraj sprazozdanie członka delegacji polskiej pana Sokala w sprawie zwalczania handlu żywym towarem oraz członka delegacji tuńskiej, w sprawie ochrony kobiet i dzieci.

kt) Synod cerkwi prawosławnej wysłał do biskupów Eulogjusza w Paryżu i Platona w Ameryce ukaz, zabraniający odprawiania nabożeństw

## Druga strona medalu.

### Sanacja skarbu!

Uzdrowienie finansów państwa—oto hasła pod którymi zaczynamy dzień dzisiejszy.

I zaraz stwierdzamy smutny fakt, iż kraj do tej chwili zapłacił zaledwie 25 procent podatków, że ściganie należności idzie oporem, że podatnicy uciekają się często do wszelkich wybiegów, aby należnej państwu daniny nie zapłacić.

To stanowisko licznych rzesz obywateli naszego państwa przedstawia się w takim świetle, iż minister Kucharski widział się zmuszony użyć więcej niż ostrego tonu w stosunku do ludzi, którzy wszystkie swoje ideały i duchowe potrzeby zadawałaja, jedynka z lozami zerami, zapisanymi na ich koncie w banku.

Wytłomaczyć to postępowanie i ideologię można łatwo stuletnią przesłaną niewolą, upadkiem ogólnym etyki, wpływem wojny, po której niemal każdy obywatel naszego państwa, jest zdemoralizowany jak stara kanapa w trzeciorzędnym hoteliku.

I wszelkie, nawet drakońskie, rozporządzenia ministra skarbu w kierunku zmuszenia opornych do oddania „co cesarskiego — cesarzowi” muszą się spotkać z ogólnym uznaniem społeczeństwa.

Atoli nie należy też unikać wystawienia pod światło odwrotnej sprawy medalu, mianowicie zmniejszenia kadr biurokracji, która pochłania wszelkie zasoby finansowe państwa.

Państwo polskie, liczące 28 milionów ludności posiada 449 000 urzędników kontraktowych; po dołączeniu do tej liczby wojska i innych ludzi, żyjących stale lub czasowo na etacie państwa otrzymamy cyfrę skromnie licząc, 700 tysięcy ludzi, żyjących na koszt państwa. Wypada więc, iż 40 obywateli nie wyłączonej kobiet, starców i nowonarodzonych dzieci, utrzymuje na swój koszt jednego człowieka, który teoretycznie oddaje im usługi. W porównaniu z liczbą urzędników w innych, nawet nubo bogatszych państwach, cyfra powyższa jest zbyt wielka dla Polski.

Niezlikwidowane dotychczas Ministerjum zdrowia zatrudnia aż 7 144 urzędników. Licząc przeciętnie na każdego urzędnika 3 miliony marek pensji, otrzymujemy miesięczny wydatek 22 miliardów marek co w całym roku uczyni 264 miliardów. Dla państwa takiego jak Polska jest to wydatek stanowczo luksusowy.

Próbując dostać paszport zagraniczny Kwestja, która granicą zabiera od godziny do dwóch czasu, i pracą conajwyżej dwóch ludzi. U nas najmniej piętnastu urzędników ledwie sprawdziło i nocilo się czy zapłacony jest podatek osobisty, dochodowy, majątkowy, gruntowy, szpitalny, danię, szkolny, od obrotu, a kiedy już po tygodniowym lataniu zebrano wszelkie referencje odsyłają cię do magistratu... czy on czasem nie ma do ciebie nieszczęśliku jakiej pretensji. Ale i to nie koniec: wyciąg z ksiąg stałej ludności, a jeżeli te stałe księgi ludności leżą od ciebie ze 2 dni drogi to jeszcze tydzień i jeszcze tydzień. A wszędzie ogonki, ogonki... ogonki... wystawianie od rana do południa, aby się dowiedzieć że jeszcze brak marki stemplowej lub jeszcze jednej pieczątki. A po co to wszystko? Żeby było więcej urzędników.

Jeden z naszych znajomych, który otrzymał telegram z Berlina do umierającego ojca „wystarał” się o paszport i trafił akurat na rocznicę jego śmierci.

Si non e vero e bon trovato!

Tam znów spotyka się skarbowego, który po raz trzeci zjawia się u podatnika po... 1.000 rub. zaległych danin.

W każdym biurze, w każdej kancelarii, zadużo się pisze, zawiele się pieczętuje a zamek rezultat tej pracy.

W Niemczech na 1 km. linii kolejowej wypadło 6-ciu urzędników. W Polsce wypadło ich 24 na km! Dzieje się to dlatego, że ograni-

czono liczbę godzin pracy i zmniejszono siłę produkcyjną pracownika.

Na większych stacjach jak Kraków jest po 18 kas biletowych zamiast 5, po sześć kas frachtowych, gdy nawet dwie nie miałyby należytego zajęcia, po 2 kasy stacyjne, gdy wystarczyłaby jedna! Do każdorazowego pociągu funkcyjują najwyżej 4 kasy, a 14 naturalnie próżnuje.

Ten sam nadmiar personelu widoczny w magazynach. Przy każdym magazynie jest po czelnik, nadzorca, dozorca, bagażowi — słowem cały ogromny personel funkcyjniejszy, którzy całym dniami nie mają do roboty.

To samo można zauważyć w dziale robót sekeyjnych. Pomnożono nad potrzebę liczbę robotników sekeyjnych, którzy tylko sobie w pracy zawadzają. Połowa tych sekeyjnych robotników, to zamożni gospodarze rolni, którzy przychodzą do robót sekeyjnych na 8-godzinny wypoczynek.

Nawet niedaleko Łodzi istnieje stacja Gałkówek, gdzie za rosyjskich czasów było 5 urzędników, dzisiaj ich „urzęduje” tam zgóra dwudziestu!

## „Mniejszość niemiecka” w Danji.

Prawodawstwo duńskie nie zawiera żadnych ustaw wyjątkowych co do mniejszości językowych lub narodowych. Wszyscy korzystają z tych samych praw obywatelskich i politycznych, nie tylko na papierze, lecz i w praktyce. Niemal wszyscy obywatele duńscy niemieckiego języka rozumieją i mówią po duńsku, mimo to poczyniono im daleko idące ustępstwa. Mniejszości niemieckie posiadają prawo zakładania niemieckich szkół prywatnych, które na tych samych warunkach, co duńskie szkoły prywatne otrzymywać mogą subwencje państwowe. Obecnie istnieje 6 szkół prywatnych z językiem wykładowym niemieckim, liczących około 350 dzieci; pozatem mniejsza liczba dzieci niemieckich korzysta z nauki prywatnej w domu.

Szkoła powszechna po miastach podzielona jest na dwa oddziały, z których w jednym językiem wykładowym jest duński, w drugim niemiecki. Rodzicom pozostawia się wolny wybór pomiędzy temi oddziałami. Zależnie od wieku dzieci w trzech latach udziela się w duńskich oddziałach tygodniowo 4—6 godzin niemieckiego, a w oddziałach niemieckich tę samą liczbę godzin duńskiego. Na wsi język wykładowy zależy od języka ludności. W gminach, w których językiem wykładowym jest duński, odbywać się ma głosowanie nad tem, czy udzielać się ma osobnej nauki z językiem wykładowym niemieckim, jeżeli tego zażąda dziesiąta część wyborców gminy szkolnej, posiadających prawa opiekuńcze nad dziećmi poniżej 14 lat. Gdy w głosowaniu najmniej piąta część tychże wyborców, reprezentujących najmniej 10 dzieci, zażąda oddzielnej nauki, należy poczynić zarządzenia celem wprowadzenia takiej nauki. Obecnie w szkołach powszechnych w Szlezwiugu pobiera naukę w języku duńskim około 24.200 dzieci, w języku

Zato mamy nawet w min. przemyśle i handlu izbę wiklinową — koszykarską, o nieznamnej nam ilości urzędników i zakresie działania, kiedy ani Francja ani Anglja nie mają podobnego nowotwora.

Są to wszystko naleciałości po ś. p. honoracie Morągowskim, który odmówiwszy rano pociąg do Marksa wpadł bezpośrednio potem w szal. socjalizowania, uspołeczniania, upaństwowiania wszystkiego co spotkał na swej drodze: czy wiklinę... a wreszcie koszałki opalki.

A trzeba się liczyć z tem, iż kiedy kolej podskoczy o 100 procent, to kupey podniosą zaraz ceny o 200, proc. a potem strejki, po strejkach kolej o 100 procent, kupey podniosą zaraz i t.d. w kółko.

Bardzo nam przyjemnie widzieć na stanowiskach, kierowniczych w państwie, tak energiczne i światłe jednostki jak p. min. Kucharski, ale wolelibyśmy, aby jego bystrość pozwoliła mu zauważyć też i tą belkę we własnym oku, beleczkę, której poprzednicy wyjąć nie umieli.

A. S.

niemieckim około 2.800.

Co do języka, używanego w kościele, w czterech szlezwigskich miastach Haderslev, Aabenraa, Soenderborg i Toender ustanowionych jest po 2 duchownych, jeden dla gminy duńskiej, drugi dla niemieckiej. Po wsiach przedstawiciele gmin decydują co do tego, w jakim stopniu jeden lub drugi język ma być w kościele używany, wydało ministerjum wyznają na podstawie wniosków przedstawicieli gmin. W odnośnej ustawie podkreślono wyraźnie, że należy brać sprawiedliwie wzgląd na mniejszości, a ministerjum postąpiło ściśle według ustawy. Kazania odbywają się naturalnie wszędzie w języku ojczyznym ludności, lecz w 27 kościołach wiejskich odbywają się równocześnie niemieckie nabożeństwa, przeważnie w jedną niedzielę na miesiąc, w kilku kościołach częściej. Również w tych powiatach, w których nabożeństwa niemieckie się nie odbywają, członkowie gminy mają prawo, by wobec nich potrzeby religijne załatwiano w języku niemieckim.

W sądzie każdy mieszkaniec Szlezwiugu, udzielający zapewnienia, że nie włada językiem duńskim, posługując się może językiem niemieckim, a w razie potrzeby tłumacza kosztu ponosi państwo. Dodawszy, że językiem niemieckim wolno posługiwać się równocześnie na zebraniach gminnych i innych ciałach publicznych, przyznać trzeba bezspornie, że prawodawstwo duńskie z interesami mniejszości niemieckich liczy się w całej pełni.

Nacjonalisci niemieccy wytępiają mimo to od czasu do czasu z żądaniem dalszych ustępstw, a po tamtej stronie granicy agitatorzy niemieccy burzą opinie przeciw Danji, twierdząc, że „bracia siłą odzwani” w północnym Szlezwiugu cierpią ucisk, zwłaszcza pod względem duchowym!

## Reforma kalendarza.

Techniczna komisja dla spraw komunikacji i transytu przy Lidze Narodów bada obecnie sprawę, która interesuje wszystkich mieszkańców państw cywilizowanych. Chodzi mianowicie o reformę kalendarza.

Komisja nie bada tej sprawy z punktu widzenia naukowego, lecz jedynie pragnie wydać swoją opinię i zakomunikować ją rządowi.

Chodzi tu o duże kwestje: unieruchomienie świąt Wielkanocnych, gdyż sfery handlowe często uskarżały się na niekorzyści wynikające z ruchomości świąt. A pozatem omawiana jest sprawa ogólnej reformy kalendarza. Niedawno kongres kościołów ortodoksyjnych postano-

wił w zasadzie przyjąć kalendarz gregoriański, zalecił jednak uczynić w nim pewne reformy. Wysunięto np. projekt aby przyszedł kalendarz skonstruowany był w taki sposób, by dana data wypadła zawsze tego samego dnia tygodnia, np. 1 stycznia wypadłaby zawsze w niedziele.

Wobec tego, że reforma kalendarza, interesuje również sfery religijne, komisja poprosiła, aby Watykan, patriarchat konstantynopolitański i arcybiskup angikański Canterbury przysłali swoich delegatów. Zaproszenia te zostały przyjęte i desygnowani delegaci udali się do Genewy. Dyskusja jaka się odbędzie w tej sprawie, wzbudza ogólne zainteresowanie.

## NA MARGINESIE.

## Pieśń dziadowska.

Gdy pod kościołem klapłem 3 rano.  
 Mam przechodniów na względzie, —  
 Tren wam zaśpiewam z pod syrezy. ha no —  
 O bliźnim, tkwiącym w urzędzie.  
 Boś — Chryste Panie, co się to dzieje!  
 'A' toż to krzyczeń trza z siłą!  
 Dziś urzadzika bida w łeb leje  
 'Aż' patrzeć na to niemilo!  
 Spora, w galopkach woda dyszczowa  
 Strzyka mu w czasie zawiei.  
 W porciełach suche pieszczęle chowa,  
 Niezem lepatrjant z Rosiei.  
 Ślepia mu wpadły w ówiarz na trzy cale,  
 Do skroni przyschło zaś ucho:  
 Obiadów taki nie jada wcale,  
 Jeno razcwiec na sucho.  
 Jenaście procent sypnęli zwyżki.  
 (Wierza dziadkowi na słowo). —  
 W dniu więc wypłaty kupił font książki  
 I ostał goły na nowo!  
 Wartoby tedv raz na ostatek  
 Skrócie lazarzem meczarni!  
 Można by przecież urzędzie kwiatek,  
 Lub jengzą zbiórke w kawiarni!!  
 Przecież to ludzie są z pewna wiedza,  
 Nabyta w szkołach za młodu;  
 Niech, do choroby, choć raz zjedza  
 Objadł bo zamra nam z głodu!!!  
 Stanisław Żyżkowski (Eszet).

## WIADOMOSCI Z KRAJU.

## Związki zawodowe szorzą komunizm.

(k) Onegdaj z polecenia komisarza rządu oddział policji państwowej w Warszawie udał się do lokali związków zawodowych: piekarskiego przy ul. Pawiej Nr. 8 i papierniczego przy ul. Pawiej Nr. 16, gdzie znaleziono zapas bibuły komunistycznej. Wspomniane lokale opieczkowane.

W obu lokalach uprawiano propagandę komunistyczną, a w zeszłym roku w tych obszarach siedzibach, bo po 5 pokoi liczących, podczas wyborów do Sejmu i Senatu mieścił się komitet komunistyczny wyborów „proletariatu miast i wsi“, na czele którego stali sami żydzi. Po rozpatrzeniu znalezionych papierów i

## FANTAZY.

Dramat Juliusza Słowackiego.  
Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze miejskim.

Echa minionych romansów i dalekie wołanie mistycyzmu: Wspomnienia o czernych ustach pani Bobrowej i już przeczuta wizja Andrzeja Towiańskiego.

Uśmiechania przez smutek, sarkazm z liryzmem, a żart sentymenciem, i ironja: o romantyzmie i — o własnym sercu.

Satyra jak ta u „Beniowskiego“, a równocześnie tragiczność dawniejszych Juliuszowych dramatów. Coś poplątanego, ze zlamana w połowie akcja. Może dlatego, iż chciał Słowacki mieć z początku z „Fantazego“ komedię, która zmieniła się ni to w dram, ni to w tragedję.

Stąd nagromadzenie figur komicznych przy powadze późniejszych scen. Cała konsekwencja i świetność charakterystyki bohaterów obok niedostatecznej ciągłości samej akcji. Usterki, które uznał chyba sam autor, nie wydając swego dramatu.

Znanym jest dopiero z wydań pośmiertnych:

Do majątności hrabiów Respektów przybywa stary major rosyjski Wołdemar Hawryłowicz. Przyjaciel hrabięgo jeszcze z owych czasów, gdy tenże bawił jako wygnaniec na białym Sybirze. Równoczesnym gościem jest też trochę poeta, romantyk i marzyciel hrabia Fantazy, starający się o rękę córki Respektów, Dyany. Małżeństwo

zbadań świadków, całą tę sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Dodać należy, że podczas rewizji w bufetach związku znaleziono zapasy wócki, od której „ideowi“ działacze nie nie płacili skarbowi państwa.

Dalsze dochodzenie trwa.

## Jak w Palestynie.

(k) W poniedziałek odeszły z Warszawy dwa specjalne pociągi dodatkowe, o godz. 11 rano i 2 pp., oraz specjalny statek (o godz. 10 rano) do Góry Kalwarii. Kolejka Grójeck oraz Towarzystwo żeglugi zastosowały się do potrzeb „cha sydów“, pielgrzymujących do „cadyka“ na dwa dni „Nowego Roku“ żydowskiego.

Jeszcze liczniejsza będzie pielgrzymka w przyszłą środę dn. 19 b. m. na „Sadny dzień“ żydowski, przypadający 20 b. m.

## Samobójstwo ze strachu przed żydami.

(k) Eskortujący kasę pocztową z Piłicy do Wolbronia posterunkowy Adam Ziemięca został zaczepiony przez żyda Paryzera, który chciał by go zabrać do Wolbronia. Ponieważ na wóz z kasą nikogo zabrać nie wolno, posterunkowy nie chciał tego uczynić, a gdy żyd mimo to pchał się na wóz, strzelił, raniąc go w rękę i nogę.

Na odgłos strzałów zbiegła się tłuszcza żydów z całego miasta i rzuciła się w pogoń za odjeżdżającym wozem. W obawie przed groźnym tłumem Ziemięca odebrał sobie życie.

## Samobójstwo z powodu płaszczyka.

(k) W tych dniach zdarzył się niezwykle wypadek samobójstwa 17-letniej seminarzystki. Młoda Ircia, córka nadkomisarza skarbowego w Stanisławowie, nie uzyskawszy nowego płaszczyka od tatusia, zaprzagnęła umrzeć. — A że śmierć nie przewodzi sama, więc podczas nieobecności ojca, wzięła w szafie stojący karabinek (własność brata), a usiadłszy na krześle obok pieca, przyłożyła lufę do piersi i pociągnęła za kurek. Kula wyszła powyżej prawej łopatkki, szarpiąc pierś. Na odgłos strzału przybiegł ojciec desperatki, zastawszy ją w kałuży krwi. W bardzo groźnym stanie przewieziono ją do szpitala powszechnego w Stanisławowie, gdzie pomimo wysiłków lekarzy nie udało się utrzymać jej przy życiu.

to będzie koniecznością dla zrujnowanych rodziców, których ocalić potrafi tylko pół miliona przyszelego zięcia.

Dyana po długiej walce zgadza się. Jest to ofiara serca, bo na Sybirze zaręczyła się z wygnańcem Janem, zesłanym potem w sałaty. Jan przybywszy w tajemnicy z opiekującym się nim, jak ojciec majorem cierpi niesłychanie. I jeszcze komuś sprawi zamierzone małżeństwo ból: romantycznej hrabinie Idalji, kochającej Fantazego. Sprawa się powikła, gdy zacnem sercem ale niezgrabną ręką wda się w nią major. Znajdzie swój epilog w amerykańskim pojedynku między nim a Fantazym. Ten ostatni przegrywa; jednakże stary oficer poświęca się za niego, a w ostatniej chwili połączy Dyana z Janem, zostawiając im swój majątek.

Pierwszoplanowe postacie: Fantazy i Idalja są doskonałymi typami romantycznego byronizmu, pełnego pięknych porywów i niezdecydowania, pozy i szlachetności, idealizmu gotowego do poświęceń przy teatralnej śmieszności i przesadzie uczuć.

Ich antytezą będzie właśnie ów Moskał, natura prosta, niezłożona. Śmierć jego męska a ofiarna będzie odpowiedzią na deklamacje pierwszych. Posiada tedy swą wartość i wagę.

Ujął to doskonale p. Włodzimierz Kosiniński. Grał bez patosu, bez zbednych zakręgań: spokojnie, równo, aby naturalnością swoją wzruszyć widza: aby świetna plarna odróżnić się od interpretatorów Idalji i Fantazego — Solskiej ze Sliwickim.

## Polacy w Palestynie.

W tych dniach zamianowany został konsul polski w Jerozolimie. Nie będzie to konsul z „honorowym“ tylko zakresem działania, gdyż w Palestynie mieszka 25.000 obywateli polskich.

Przeważnie są to, Żydzi z Polski, ale mieszka tam także garstka rdzennych Polaków. I tak: w Jerozolimie mieszka około 30 rodzin polskich i katolickich, ze sfery robotniczej (wolni robotnicy i służący w klasztorach, jako mechanicy, elektrotechnicy i t. d.) w Jaffie zaś mieszka około 11 rodzin polskich i katolickich.

Ośrodkiem życia polskiego w Jerozolimie — bardzo słabym tętnem zresztą bijącego — jest „Dom Polski“, będący własnością ks. Marcina Pinciurka. Dom ten jest położony w dzielnicy klasztornej, niedaleko kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów. Mieści on w sobie skromną biblioteczkę polską i schronisko, gdzie pielgrzymi i turyści z Polski za bardzo niską opłatą znajdują schronienie i całodzienne utrzymanie. — Front do mu zdobi herb Polski z Orłem Białym, jedyny widomy znak Polski w całej Palestynie. O ile idzie o interesy spraw duchowych Polaków, to z opieką religijną spieszy im także zamieszkały w Jerozolimie zakonnik w klasztorze franciszkańskim, ks. Aureli Borkowski, rodem z okolic Warszawy, wychowany od dziewiątego roku życia w Jerozolimie, oraz pracujący w szpitalu francuskim, włoskim i t. d.) Siostr Miłosierdzia, Polek, jest w Jerozolimie kilka.

Z pośród żydów, którzy zgłosili się jako obywatele polscy, rozróżnić trzeba kilka kategorii. Są więc tacy, którzy przybyli przed powstaniem Polski z naszego terytorjum za paszportami zaborczemi, tacy, którzy już polskie paszporty posiadają, a wśród tych odróżnić trzeba istotnych obywateli polskich i żydów rosyjskich, którzy uciekli z Rosji do Polski i stąd z polskimi papierami przyjechali do „Ziemi obiecanej“.

Wreszcie warto zanotować, że żydzi rosyjscy w Palestynie, którzy swego czasu, zbiegłszy z Rosji, w Polsce znaleźli przytułek obecnie odpłacają się Polsce manifestowaniem dla niej jaknajdalej posuniętej nienawiści, która wyraża się nawet karceniem żydów polskich na odzywianie się w języku polskim.

Ci byli pełni chwilowego entuzjazmu, egzaltacji i przycihań. Stawali na koturnach z równoczesną wzniosłością i śmiesznością wystrzegając się groteskowości. Ogarnięci nagłem uczuciem zatracali je w sztuczności swojej pozy: dwa romantyczne typy oddane przez dwoje artystów, których same nazwiska mówią za siebie.

Pozostały zespół stanął na wysokości swego zadania. Znać w tem było wytrawną reżyserską rękę p. Wysockiej.

Tak w grze, jak inscenizacji nie było żadnych ni zgrzytów ni dysonansów.

Wacław Ścibor odegrał się dobrze szczerą pozą i młodem, ale szczerem uczuciem przy egzaltowanym Fantazym, zaś Starska — Dyana ze swoją tragiczną maską, w zestawieniu z Idalją. P. Konopnicka — Pyłińska odegrała z należytą przesadą komiczną właśnie dlatego hrabinę Respektową, a córka jej Stella (Zofja Wołoszynowska) była miła i ujmująca. Pan M. Znicz wprowadzał wesoły nastrój jako prawie po fredrowsku ujęty marszałek powiatowy, a pp. Urbański i Kłiszewski dopełniali całości sztuki nagrodzonej kwiatami i brawami przez tłumnie zebraną publiczność, wśród której zauważyć można było reprezentantów władz rządowych i miejskich oraz prasy.

Dekoracje nowe i staranne — rzecz niezwykle w Łodzi.

Widowisko poprzedziła rzeczowa prelekcja o „Fantazym“ p. Jana Lorentowicza, wykwiintnego krytyka literatury i doskonale go jej znawcę.

# KRONIKA

## Zjazd Związku Miast polskimi.

(Wywiad z prez. Rady Miejskiej d-r'em Fichną.)

### — Kalendarzyk.

Czwartek dnia 13 września Eugenji.  
Wschód słońca g. 6 m. 01  
Zachód o g. 7 m. 05

### — Widowiska.

**Teatr Miejski** (Cegielniana 65)  
„Fantazy”  
**Teatr Popularny** (Ogrodowa 18)  
„Królowa przedmieścia”  
**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)  
Program nr. 8  
„Luna” (Przejazd 1)  
„Współczesna Dalila”  
„Casino” (Piotrkowska 67)  
„Ojciec jej dziecka”  
**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych**  
„Człowiek w żelaznej masce”  
„Odeon” (Przejazd 2)  
„Nora”  
**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)  
„Z za kulis g. ełdy”

### Kalendarzyk historyczny.

1764 Stanisław August zaprzysięga Pacta conventa.  
1772 Prusy ogłaszają manifest okupacyjny.

## Wiadomości bieżące

### — Posiedzenie komisji statystycznej.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie komisji dla badania wzrostu drożyzny odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. pod przewodnictwem inspektora pracy dla ustalenia wysokości wzrostu drożyzny w pierwszym okresie miesiąca września.

W końcu miesiąca odbędzie się, przed ustaleniem wysokości wzrostu drożyzny za cały miesiąc, posiedzenie komisji notyfikacyjnej cen, na podstawie której przeprowadzane będą obliczenia. (pap)

### — Nowa taksa dorożkarska

Na skutek podania Zw. Zaw. Dorożkarzy Magistrat na posiedzeniu w dn. 11 b. m. zatwierdził nową taksę dorożkarską, obowiązywać z dn. 15 b. m. Według tej taksy opłaty za przejazd są następujące:

1) Za kurs w mieście mk. 25,000 w dzień, 30,000 w nocy; 2) Za kurs ze stacji Łódź-Fabr. 30,000 w dzień, 35,000 w nocy; 3) Za kurs ze stacji Łódź-Kaliska i z niej do miasta 50,000 w dzień, 60,000 w nocy; 4) Z jednej stacji na drugą 60,000 w dzień, 70,000 w nocy; 5) Za kurs z centrum miasta na kresy i odwrotnie 75,000 w dzień, 90,000 w nocy.

### — Konferencja aprowizacyjna

Wydz. Handlowy Magistratu zwołuje w dn. 14 bm. (piątek) o godz. 4 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16) konferencję przedstawicieli kooperatyw i związków zawodowych z udziałem członków delegacji Wydziału Handlowego. Konferencja poświęcona będzie głównie omówieniu sprawy podziału pomiędzy ludność m. Łodzi artykułów pierwszej potrzeby znajdujących się w dyspozycji Wydziału Handlowego.

Należy zaznaczyć, że oddzielne zaproszenia na konferencję rozsyłane nie będą.

### — Osobiste.

W sobotę dnia 8 września w Łasku odbył się ślub znanego w szerokich kołach naszego miasta przemysłowca, radnego m. Łodzi p. Zygmunta Fiedlera z p. Haliną Pacerówną, córka szanowanego obywatela ziemi Łaskiej Edmunda i Anny z Wehrów.

### — Czy są tzw. „żydzi postępowi?”

Zdawałoby się, że jest bardzo wielu żydów tzw. „postępowych” czy też „bezwyznaniowych”, którzy nie obserwują przepisów rytualnych żydowskiej religii. Jednakże tak nie jest. Kupcy żydzi bez wyjątku wypełniają obrządk religijne takie których religia spełnia wymaga. Możemy to stwierdzić w czasie najważniejszych świąt religii mojżeszowej jak np. Nowy Rok lub Sadny Dzień. W dni te sklepy żydowskie, które przez cały rok w soboty są otwarte w dniu tym są zamknięte.

Celem zapoznania szerokiego ogółu ze stanem i poglądami osób, stojących obecnie na czele samorządu łódzkiego, na przebieg narad katowickich, oraz uchwał tam powziętych, zwrócił się przedstawiciel BIP-a do prezesa łódzkiej rady miejskiej dr-a Bolesława Fichny z prośbą o wypowiedzenie się w sprawach powyższych.

Jednocześnie udzielił nam p. Fichna szereg informacji, dotyczących dalszych prac łódzkiej rady miejskiej, jej komisji oraz planów, jakie prezydent r. m. zamierza w najbliższej przyszłości urzeczywistnić.

Czy były na zjeździe sprawy, w których reprezentacja Łodzi, jako taka zajęła jednomyślne stanowisko — zagadaliśmy dr. Fichnę.

O ile chodzi o jednomyślność delegacji łódzkiej, to oczywiście, w przeważnej ilości spraw poruszanych na zjeździe, zdecydowały poglądy społeczne i przynależność partji na poszczególnych delegatów.

Jednakże już w pierwszym dniu obrad byłem zmuszony złożyć imieniem delegacji łódzkiej protest przeciwko pominięciu przedstawiciela samorządu łódzkiego przy formowaniu prezydium zjazdu.

Drugą sprawą, w której przedstawiciele Łodzi zajęli godne stanowisko, była sprawa miejsca przyszłego zjazdu związku miast. I tu muszę zaprzeczyć temu, co w tej sprawie pisano, jakoby propozycja odbycia przyszłego zjazdu w Łodzi była samowolnie wysunięta przez prezydenta Cynarskiego. Prawdą jest bowiem, że na propozycję tę osiągnięto uprzednio zgodę całej delegacji. Jedynie Wilno przyznałoby chętnie prerogatywy pod tym względem, sprawa miejsca przyszłego zjazdu została ostatecznie przekazana zarządowi, który będzie mógł wybrać Łódź lub Wilno. Co się tyczy samego zjazdu, to stwierdzić należy, iż stał on na wysokim poziomie, dyskusja była b. rzeczową, przez cały czas nie schodziła na tory polityczne, czem też obrady te różniły się od poprzednich zjazdów miast.

Wszystkich uczestników bez względu na przynależność partyjną cechowała troską o dobro miast i ich mieszkańców. Charakterystyczną jest tu okoliczność, iż przeważna część uchwał została przyjęta przez zjazd jednomyślnie. W sprawach jednak, gdzie wchodziły w grę różnice społeczne, lewa cała zajmowała stanowisko jednolite, np. w sprawie „starszych radnych”, którzy według wniosku d-ra Zawadzkiego mieli być wybierani przez ustępujące rady miejskie i stanowić jedną trzecią część radnych. Wniosek ten wkrótce ostrej opozycji został przez dr. Zawadzkiego cofnięty.

Przyjęto zaś jednomyślnie uchwałę, w myśl której należy dbać o zachowanie ciągłości prac rad miejskich. Celem nadania wnioskowi temu konkretnych form, wybrano komisję z 4-ech osób, reprezentujących większe miasta, oraz odnośny departament ministerstwa. Dla Łodzi zarezerwowano również miejsce w tej komisji.

Aczkolwiek zjazd porzucił wnioski o zmianę ordynacji wyborczej w duchu antydemokratycznym, to przyjęto jednak wniosek o 6-letniej kadencji rad miejskich. Uchwalono natomiast:

Podróźni podróżujący onegdaj kolejami (Nowy Rok żydowski) stwierdzili że w pociągach nie było ani jednego żyda.

### — Ułgi podatkowe.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o zwolnienie od podatku mieszkaniowego za r. 1923 jednolizbowych pomieszczeń mieszkalnych, z wyłączeniem lokali handlowych i przemysłowych. Wniosek Magistratu motywowany jest nierentownością podatku od mieszkań jednolizbowych wobec wysokich stosunkowo kosztów eksploatacyjnych i niskich stawek podatkowych od tej kategorii lokali.

by wybory do gmin miejskich odbyły się do 1 stycznia 1925 r. Znając jednak nasz sejm, oraz sposób pracy jego komisji biorąc przytem pod uwagę cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi, jak i sejm, ma do zatwierdzenia, należy przypuszczać że ustawa o samorządzie, aczkolwiek będzie niebawem wniesioną przez rząd do sejmu, uchwała zostanie nie wcześniej, jak dopiero w roku 1924. A zatem uchwała dotycząca ostatecznego terminu przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej jest raczej uchwałą o charakterze teoretycznym.

Ogromne zainteresowanie wywołała rzeczywicie na zjeździe sprawa ustawy o ochronie lokatorów. Zupełnie niespodzianie wpłynęła ona na porządek dzienny w drugim dniu obrad komisji odbudowy. Mianowicie prezydent Poznania p. Ratajski zgłosił wniosek wypowiadający się za zmodyfikowaniem ustawy o ochronie lokatorów. Do wniosku tego zgłosił prezydent Ozorkowa p. Krop poprawkę, aby ewentualna modyfikacja mogła pójść jedynie w kierunku ustalenia wysokości komornego. Poprawka ta niestety nie padła, wniosek zaś prez. Ratajskiego uzyskał większość głosów.

A jak się przedstawiała na zjeździe sprawa aprowizacji i drożyzny?

P. komisarz Bajda złożył w tej sprawie oświadczenie w odnośnej komisji.

Oświadczenie to brzmi naogół bardzo optymistycznie. Oświadczył on, iż ma zapewnione znaczne zapasy zboża, ziemniaków itp., jednakże zaznaczył on, iż w czynnościach swych jest kłopotowany brakiem egzekutywy. Chciałby ona bardzo zapewnić ludności żywność, nie ma jednak pewności, iż zlecenia jego w tej mierze zostaną respektowane.

Na tam została zakończona rozmowa w sprawach, związanych z odbytym zjazdem miast.

Czy nie zechciałby p. prezes wypowiedzieć się o pracach rady miejskiej i o toku tych prac w najbliższej przyszłości? — zagadaliśmy p. Fichnę — W tym tygodniu posiedzenia rady miejskiej nie będzie, aczkolwiek niektóre ważne sprawy j. np. sprawa pożyczki 450 milionowej musiały spaść z porządku dziennego poprzedniego posiedzenia z powodu braku kwalifikowanej większości. W ciągu tygodnia jednak komisja zatwiera cały szereg spraw, tak że w przyszłym tygodniu odbędzie się prawdopodobnie plenarne posiedzenie rady.

Stojąc bowiem na straży wydajności pracy rady miejskiej, żądam stanowczo, aby wszelkie sprawy i wnioski, nie wyłączając wniosków magistratu były uprzednio rozpatrywane w odnośnych komisjach.

Uważam, iż tylko w ten sposób rada miejska sprosta swym zadaniom. Daje przytem do tego, aby rada miejska mogła z powodzeniem spełniać swe funkcje ciała ustawodawczego w swoim zakresie oraz zadania ciała kontrolnego. Uważam że rada miejska nie powinna być czynnikiem „dodatku” do magistratu. Jako przewodniczący poczytuje sobie za obowiązek stanąć na straży prestige u rady miejskiej.

### — O przedstawienia dla szerszych warstw.

Jak się dowiadujemy z dyrekcji teatru celem udostępnienia szerszym masom korzyści z teatru, dyrekcja zamierza w najbliższym czasie urządzić szereg przedstawień, bądź to popołudniowych, bądź to wieczornych, po cenach znacznie niższych.

Prócz tego urządzone zostaną poranki literackie, przyczem kilka prelekcji wstępnych wygłosi prawdopodobnie dyrektor Wroczyński, oprócz tego sprowadzani będą prelegenci z Warszawy.

Organizacja tych przedstawień nastąpi po rozpatrzeniu siołkładnem tej sprawy przez komisję teatralną. (pap)

— Wychodźstwo do Francji z Województwa Łódzkiego.

W pierwszym półroczu 1923 r. z Województwa Łódzkiego wyjechało do Francji pracowników niewykwalifikowanych do kopalni: w styczniu 120, w lutym 60, marcu 175, kwietniu 230, maju 150, czerwcu 280 — razem 1015; robotników rolnych: w lutym 300, marcu 250, kwietniu 1250, maju 1095, czerwcu 494 — razem 3389; Razem w ciągu pierwszego półrocza wyjechało z Województwa Łódzkiego 4404 robotników, zaś z całej Rzeczypospolitej 21,210 robotników. (pap)

— W interesie ogółu.

Wczorajszy „Express Wieczorny” pisze o jakichś nadużyciach z ofiarami składanymi w redakcji jednej z łódzkich gazet.

Sądzimy, że w interesie ogółu powinien wspomniany dziennik ogłosić z imienia ową redakcję, „z wielkimi wpływami politycznymi”, oraz dokumentów stwierdzających nadużycia. Jak się rzekło A, trzeba powiedzieć B, a sądzimy że jest to najprostszą drogą do wyjaśnienia tej historii.

— Lokal referatu do Walki z Lichwą.

Referat do walki z lichwą przy Komisaryjacie Rządu zostaje przeniesiony do lokalu Biura Adresowego przy ul. Zielonej Nr. 8, zaś Biuro Adresowe do lokalu referatu walki z lichwą.

Inowację tą powitać należy z uznaniem, gdyż tak ważny urząd, jak referat do walki z lichwą znajdował się na krańcach miasta, co utrudniało mu niezmiernie pracę. (pap)

— Słuszne zarządzenie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być wprowadzona we wszystkich dyrekcjach kolei państwowych polskich taryfa IV klasy.

Inowacja ta nie wpłynie całkowicie na warunki podróży, jadących III klasą, gdyż i dziś większość musi jeździć wagonami klasy IV. (pap)

— Wyczerpanie kwoty emigracyjnej polskiej na październik.

Kwota polska emigracyjna do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na miesiąc październik jest już wyczerpana.

Emigranci, którzy nie otrzymali jeszcze numeru rejestracyjnego przez swą listę okrętową będą mogli lądować w Ameryce dopiero w listopadzie tj. otrzymają t. zw. numer rejestracyjny na listopad. (pap)

— Wzajemna wymiana przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Na mocy wzajemnej wymiany przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej dopuszcza się tylko przekazy zwykłe; przekazy pośpieszne i telegraficzne są wykluczone z wymiany.

Najwyższa kwota przekazów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Polski nie może przekraczać 100 dolarów; kwota zaś przekazów z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie może przewyższać kwoty, dopuszczonej w wewnętrznym obrocie przekazowym. Przy nadawaniu przekazów nadawca uiszcza z góry opłatę, która wynosi od kwoty przekazowej do 10,000 mkp. 100 mkp., do 20,000 mkp. — 200 mkp., za każde dalsze 20,000 mk. lub część tychże — 100 mk.

Zezwolenia na wywóz sum wyższych ponad 25,000,000 mkp. udzielają komisarze dla spraw dewizowych; pozwolenia zaś na wywóz marek polskich do wysokości 25 milionów udziela P. K. K. P. i jej oddziały. (pap)

— Obóz w Wejherowie.

Obóz w Wejherowie, który powstał staraniem Urzędu Emigracyjnego, celem niezależnienia emigracji polskiej od szykan i kaprysów Gdańska, nabiera ostatnio coraz większego znaczenia i niemal w całości usprawiedliwia pokładane w nim przez nasze władze emigracyjne nadzieje.

Dotychczas przez obóz przeszło z górą 7,000 emigrantów, przyczem zaznaczyć wypada, iż jedynie w nielicznych wypadkach emigranci dyskwalifikowani byli przez lekarza amerykańskiego i odsyłani z powrotem do obozu.

Obóz ten położony jest blisko dworca

## Przygotowania do wyborów w Kasie Chorych.

W kasie chorych odbyło się onegdaj posiedzenie rady przybocznej kasy chorych przy udziale przedstawicieli przemysłowców związków zawodowych, celem ostatecznego uzgodnienia prac przedwyborczych.

Jako referent wystąpił komisarz kasy chorych p. Giebartowski, który na wstępie zaznaczył, iż odbył konferencję z przedstawicielami robotników i poinformował ich o zasadach, na których opierają się wybory do ciała kasy chorych.

Obecnie zamierza sprawę tę przedstawić radzie przybocznej i z referatu wynika, iż listy wyborcze są całkowicie ukończone i zostaną złożone do przeglądu, w dniu 23 września na 10 dni. W ciągu tych 10 dni ubezpieczeni sprawdzą, czy zostali wciągnięci na listy, a po tym terminie w przeciągu 3 dni będą ubezpieczeni mogli zgłaszać sprzeciwy i reklamacje. Dalsze 3 dni poświę-

cone będą sprawdzaniu reklamacji, a następnie 14 dni reklamacje rozpatrywać będzie zarząd.

Na 21 dni przed głosowaniem ugrupowania zawodowe wniosły listy kandydatów, na których jednak nie może być więcej niż 120 nazwisk, a na listach ugrupowań pracodawców nie więcej, niż 30 nazw.

Prawo głosowania ma każdy ubezpieczony, który ukończył 20 lat życia, może być wybrany do zarządu i rady kasy chorych. Prawo głosu mają również ubezpieczeni o ile nawet nie są obywatelami Państwa Polskiego, lecz nie mogą być wybrani do zarządu kasy.

W dyskusji nad sprawozdaniem poszczególne członkowie rady informowali jeszcze co do niektórych kwestji i w końcu uchwalono termin wyborów na dzień 2 grudnia od godz. 8-ej rano do godz. 8-j wieczór.

## Czy pracownicy piekarscy dostaną podwyżkę?

Już donosiliśmy o zatargu, jaki wynikł między majstrami piekarskimi a pracownikami z powodu niewypłacenia tym ostatnim do datku za drugą połowę sierpnia w wysokości 35 proc.

Majstrowie oświadczyli pracownikom, iż podwyżki nie mogą udzielać, gdyż zmuszeni są przez referat walki z lichwą sprzedawać chleb po 16 tys. mk. i że podobno na posiedzeniu w referacie powiedziano im, iż mogą podwyżki nie dawać.

W związku z tem zwrócili się w dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą pracownicy piekarscy, z zapytaniem, czy referat rzeczywiście jest zdania, że wobec zniżki cen chleba pracownicy mają zrezygnować z podwyżki.

W odpowiedzi p. Jagińtkowski oś-

wiadczył delegatom, iż nie podobnego majstrom nie powiedział i że o ile pracownicy piekarscy przystąpią jak to uchwalili w niedziele do bezrobocia, to referat walki z lichwą zwróci się do władz administracyjnych, aby piekarnie zostały umiastowane i by magistrat zajął się wypiekaniem chleba dla ludności.

Również z wywodów pracowników piekarskich wynika, że piekarze wbrew zobowiązaniu sprzedają chleb po 18 tys. mk., a nie po 16 tys. mk., jakto było w umowie, co do chleba z mąki 60 procentowej. Również kończy się obecnie okres czasu, w ciągu którego piekarze mieli wypieć posiadany zapas mąki 50 proc., wobec czego w sprzedaży będzie się mógł znajdować jedynie chleb z mąki 60 procentowej po 16 mk. (bip)

kolejowego. Emigranci udają się do obozu pieszo, bagaże zaś transportowane są autami ciężarowymi.

Po przybyciu emigranci rejestrują się w biurze obozu.

Cały obóz podzielony jest na dwie części: t. zw. część brudną, w której emigranci spędzają większą część swego pobytu oraz część czystą.

Obóz w chwili obecnej pomieścić może jednorazowo ok. 1500 osób, z których 400 na części brudnej, reszta na części czystej.

Obie części są od siebie ściśle oddzielone tak, iż żadnego kontaktu pomiędzy emigrantami, podlegającymi dezynfekcji, a tymi, którzy przeszli już przez wszystkie zabiegi, niema.

Pobył w obozie z reguły trwać nie powinien dłużej, niż dni 5, zarząd obozu dokłada jednak wszelkich starań, by pobyt ten w miarę możliwości skrócić, tak, iż zdarzają się wypadki, że emigranci opuszczają obóz już po trzech dniach. (pap)

— Komisja Lekarska Wydziału Zdrowotności.

Na posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiono zaprosić do Komisji Lekarskiej w charakterze przedstawicieli korporacji fachowych: pp. dr. A. Tomaszewskiego, Naczelnika Izby Lekarskiej, dr. S. Sterlinga, prezesa Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego i dr. J. Rosiewicza, wiceprezesa Zw. Lekarzy w Polsce, Oddział w Łodzi. Uchwałę delegacji przedłoży Magistrat Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Jednocześnie delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej dokonała wyboru dr. I. Wattena na przewodniczącego Komisji Lekarskiej.

Na temże posiedzeniu delegacji uchwalono zaprosić do Rady Sekcji walki z gruźlicą pp. dr. dr. Gundlacha, Frenklową, Rosiewicza, Tochtermana, Eisnera, Rajterowskiego, Skalskiego, Sterlinga i Tomasz-

wskiego, oraz z pośród radnych pp. inż. Bątkowskiego i Papisa.

— Sprzedaż książek na ulicach.

s) Od pewnego czasu w rozmaitych miejscach miasta, przeważnie na Piotrkowskiej i przy parkach miejskich odbywa się sprzedaż uliczna książek. Nic nie mielibyśmy przeciwko temu, żeby sprzedawano książki o treści historycznej, naukowej lub powieści pisarzy polskich, tymczasem sprzedają ci przygodni „księgarze” rozmaite romansidła, przeważnie tłumaczenia jako to: „Nana”, „Pamiętniki upadłej kobiety” i t. p. książki niemające żadnego popytu w księgarniach. Książki te demoralizujące nb. bardzo tanie jak na dzisiejsze czasy, kupuje przeważnie młodzież dorastająca, która następnie z wielkim zajęciem „studjuje” je na ławkach w parkach.

Na taką demoralizującą sprzedaż uliczną książek powinien by zwrócić uwagę Komisariat Rządu na m. Łódź jak również organa Policji Państwowej. (j)

— Strajki w fabrykach.

Już od dziesięciu tygodni trwa strajk w fabryce pluszu Finstera z powodu nieuwzględnienia żądań robotników, którzy domagali się wyrównania płac według stawek w innych fabrykach pluszu.

Celem zlikwidowania zatargu odbyła się w kranjowym związku przemysłu włókienniczego konferencja, na której przedstawiciele firmy zmienili swe pierwotne stanowisko, a mianowicie zaproponowali jednolite płace na wszystkich warsztatach, a jako podstawę cennika 55 mk. podczas gdy na poprzedniej konferencji proponowali oni na warsztatach pluszowych wełnianych 57 mk., a na bawełnianych 55 mk., a na rekordowych 5 proc. wyżej.

Przedstawiciele związku zawodowego wraz z delegacją sekcji pluszowej ostatecznie zażądali 221 tys. mk. dziennie, a w akordzie 30—35 proc. więcej. Ponieważ do poro-

zumienia nie doszło, konferencję zerwano i strajk trwa nadal. (bip)

— Krawcowe strajkują.

• Już donosiliśmy o tem, iż krawcowe wystąpiły z żądaniem podwyższenia płac o 100 proc. Ponieważ pracodawcy na żądanie to nie zgodzili się, krawcowe przystąpiły do bezrobocia. (bip)

**Wypadki i kradzieże**

— Pożary w okolicy Łodzi.

W poniedziałek w zabudowaniach gospodarczych, należących do Józefa Sepoły oraz Franciszka i Jana Woźnych ze wsi Kotlin powiatu łódzkiego z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, którego pastwą padły 2 domy mieszkalne, 3 stodoły, 2 obory i 3 szopy oraz 120 korey żyta, 41 korey owsa i jęczmień.

Śmierć znalazły w płomieniu również 2 krowy i 4 owce.

Straty, jakie przyczynił pożar wynoszą około miljarDA mk. Ratunkiem zajęły się straże miejscowe i okoliczne i w przeciągu dnia pożar ujęto.

Dnia poprzedniego we wsi Rosanów w zabudowaniach Emilji Dreger wybuchł pożar skutkiem którego spaliły się stodoła, 2 szopy i żyto niemłoczone z 8 morgi ziemi. Padły również pastwą ognia siewkarnia i wieńki ilości torfu. Straty wynoszą blisko miljarD mk. (bip)

— Nie wchodzi na drabinę.

We wsi Leśne Odpadki gospodarz Kasper Pierzchała wchodząc po drabinie w stodołę, spadł na klepisko i wskutek pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu. (bip)

**Teatr i sztuka**

— Teatr Popularny.

Dziś, we czwartek, 13 b. m. o godz. 8.15w. odegrany będzie, cieszący się powodzeniem wędził z tańcami K. Krunińskiego w 5 aktach

t. „Królowa Przedmieścia“.

Na sobotnią premjere Teatr nasz przygławia przezabawną komedję w 4 aktach, polskich autorów Abrahama i Ruszkowskiego. Próby pod reżyserją p. St. Dębica dobiegają końca.

**z sądów**

— Systematyczna kradzież mąki.

W maju b. r. spostrzeżono w fabryce Góralskiego przy ul. Pomorskiej systematyczną kradzież mąki. Zarządzona ścisła obserwacja pracowników fabryki ustaliła, iż kradzieży dokonywał 16-letni Adamusik, który przy przenoszeniu mąki ze składu do fabryki wydawał ją niejakiemu Wąsowskiemu. Obydwaj złoczyńcy dzielili się łupem w ten sposób, że Adamusik jako „spiritus agens“, zabierał dwie trzecie pieniędzy, Wąsowski zaś jedną trzecią.

Dopóki złodzieje kontentowali się małym i kradli po 60 funtów mąki, machina cja ta udawała się. Pewnego jednak dnia usiłowali skrać cały worek i zostali „zasypani“.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem dla nieletnich. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj sprawcy, oraz Janina Wąsowska, matka Wąsowskich, S. Finkelsztajn, Janina Kunc i Olga Orzegowska — oskarżone o współdziałanie w kradzieży. Na sądzie obydwaj przestępcy przyznają się do winy. Inni oskarżeni stwierdzają, iż mąkę od Wąsowskich kupowali, lecz nie wiedzieli nic o jej pochodzeniu. Oskarżeni stwierdzają, iż znali Wąsowską jako uczciwą handlarke, nie mogli więc mieć żadnych podejrzeń co do pochodzenia kupowanego towaru.

Sąd, po naradzie, skazał Adamusiaka na trzy miesiące aresztu, Wąsowskiego i Janinę Wąsowską na jeden miesiąc, matkę na dwa miesiące, zawieszając skazanym karę na dwa lata. Reszta oskarżonych z braku dowodów winy została uniewinniona. (pap)

— Pogadanka N. O. K.

Narodowa Organizacja Kobiół wzawała po ferjach letnich „Niedzielne pogadanki“. Pierwsza odbędzie się w niedzielę tj. dnia 16 bm. o godz. 6-jej wieczór. 1755

— Odczyt w Związku Zaw. Techn. włókienniczych.

„Związek Zawodowy Techników Przemysłu włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskiem urządza w dn. 14 bm. w piątek w lokalu Stowarzyszenia Techników ul. Andrzeja 3, o godz. 8-jej wieczorem, odczyt i wieczór dyskusyjny na temat „Krosno“, na który zaprasza członków i wprowadzonych gości“.

**Nowa forma oszukiwania rządu.**

Jeden z pracowników hurtowni żydowskich donosi nam iż powyższe uprawiają z rasową zawziętością, nadal obchodzenie ustawy stempłowej. Zazwyczaj nie wystawiają wogóle rachunków i o to trudno by ich pociągać do odpowiedzialności. Ale najczęściej piszą na rachunku dwie trzy sztuki towaru sprzedając dwadzieścia, trzydzieści, a to celem wykazania się przed Lichwą jakimś papierem.

Rzecz zrozumiała, iż hurtownik nie sprzeda dwóch, trzech sztuk, i to by powinno naprowadzić władze skarbowe, na trop szeroko uprawianych manipulacji stempłowych.

**Giełda warszawska.**

**WALUTA.**

Dol. St. Zjedn.	295315	Marka niem.	0.0026
Czski i wpłaty			
Belgja	12100	Londyn	1440000
Berlin	0.0026	Nowy Jork	295315
Gdańsk	0.0026	Parыз	16800
Praga	7770	Wiedeń	555
Szwajcarja	56000	Włochy	11600

Wczoraj na urzędowej giełdzie notowań akcji nie było.

**PAŃSTWOWE ŻENSKIE GIMNAZJUM**

Pomorska 16, sale parterowe

**Wystawa obrazów S. Andrzejewskiego**

otwarta od 4—7 wiecz. do 25 września. 1716-b-2

**Gramofon**

z płytami zaraz do sprzedania. Przejazd 40 m. 4 od 5 do 7. (1724k1)

**Ekspedient Manufakturzysty**

z kilkulatnią praktyką, znający Łódzki rynek przemysłowy, przyjmie odpowiednia posadę w solidnej firmie w Łodzi lub na prowincji. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Ratynowanym“ 1713s

**„Zjednoczeni Meblarze“**

58. Juliusza 58. Nowootworzona wytwórnia Stolarsko Rzeźbiarsko Tapicerska Poleca się względem Szanown. Klientów. Ceny przystępne: Wykonanie solidne. 1722s1

**Dr. F. Skusiewicz**

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 1775k6

Do sprzedania

**maszyna do pisania**

syst. Ideal B. prawie nowa, Łąkowa 21, m. 1, od 6—7. 1720s

**Obwieszczenie.**

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 30.VII 1925 r. za № Sm. 4430/25, zakomunikowanym pismem Wojewody w Łódzkiego z dnia 17.8 1925 za L. Sm. 1019, zatwierdziło uchwałę Magistratu № 727 z dnia 3.7 1925 w przedmiocie podwyższenia pobieranych przez kasę miejską m. Łodzi dodatkowych opłat na rzecz miasta od uboju zwierząt w rzeźniach miejskiej i bałuckiej.

Wymienione dodatkowe opłaty do zasadniczej taryfy za ubój zwierząt obowiązują z dn. 5 lipca rb. i pobierane będą jak następuje:

mk. 10 000.— od każdej sztuki bydła rogatego, konia i świń  
„ 1 500.— „ każdej sztuki cielęcina, owcy i kozy.

Łódź, dnia 5 września 1925 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent:

1785k1)

(—) M. CYNARSKI

**Potrzebni chłopcy z kaucją**

do rozpoznania gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. (170k)

**Ważne dla właścicieli domów i nieruchomości**

poszukuję dzierżawy ogródka, większego podwórka lub placu ogrodzonego, wymagane śródmieście i na miejscu szopa lub komórki w dobrym stanie. Oferty z warunkami do „Rozwoju“ pod „№ 8“ (1700-k-5

**Kupuję**

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

**Dr. Michał Lipski**

Choroby skórne, weneryczne, moczopiętne. Dzień 37. Przyjmuje 2 — 5 pp. i 7—9 w święta 9—12. (1564b9

**Zwiru**

200 metr. kub. Piasku 100 metr. kub. potrzebuje fab. Puńta № 21. (1690k3

**Ozłowiek**

(samotny) potrzebny jest na wies do koni. Zgłaszać się u T. Wagnera Piotrkowska 101 od 10 do 12-siej. (1690k3

**Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. IV.**

zwraca uwagę P. P. dostawców na ogłoszenie umieszczone w „Polsce Zbrojnej“ i „Monitorze Polskim“ dotyczące wykonania około 80,000 kompletów ciepłej bielizny, 68.000 kompletów letniej bielizny, 20,000 kompletów letniego umundrowania, 15,000 sztuk kaftanów barchanów.

1713s2

